# 

# 

# Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących państw trzecich – luty 2016 r.



**Nr 11 (2016)**

[1. Meier przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10109/14, wyrok Izby z 9.02.2016 r., ostateczny 2](#_Toc455166328)

[ **brak naruszenia art. 4 ust. 2 Konwencji (zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej – aspekt pracy przymusowej lub obowiązkowej) w odniesieniu do obowiązku wykonywania pracy przez osadzonego, który osiągnął wiek emerytalny** 2](#_Toc455166329)

[2. Nasr i Ghali przeciwko Włochom, skarga nr 44883/09, wyrok Izby z 23.02.2016 r., ostateczny 4](#_Toc455166330)

[ **naruszenie art. 3 (zakaz tortur), art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) oraz art. 13 Konwencji (prawo do skutecznego środka odwoławczego - w związku z art. 3, 5 i 8) – z uwagi na porwanie pierwszego skarżącego przez funkcjonariuszy CIA z terytorium Włoch w ramach programu współpracy dotyczącej tzw. extraordinary renditions oraz jego pozbawienie wolności w Egipcie, a także z uwagi na brak skutecznego śledztwa krajowego;** 4](#_Toc455166331)

[ **naruszenie art. 3, art. 8 oraz art. 13 w związku z art. 3 i 8 również w odniesieniu do drugiej skarżącej, będącej żoną pierwszego skarżącego.** 4](#_Toc455166332)

[3. Y.Y. p. Rosji, skarga 40378/06, wyrok Izby z 23.02.2016 r., nieostateczny (złożony został wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby) 7](#_Toc455166333)

[ **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) w związku z uzyskaniem i zbadaniem bez zgody skarżącej jej akt medycznych przez organ administracji publicznej, a następnie przekazaniem informacji z tych akt drugiemu organowi** 7](#_Toc455166334)

[4. Soares de Melo p. Portugalii, skarga nr 72850/14, wyrok Izby z 16.02.2016 r., ostateczny 10](#_Toc455166335)

[ **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia rodzinnego) w odniesieniu do odebrania dzieci matce i przekazania ich do placówek opiekuńczych celem adopcji z powodu niezastosowania się przez matkę do wytycznych władz, w tym do nałożonego na nią obowiązku zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla dzieci oraz poddania się zabiegowi sterylizacji; nieproporcjonalność tego środka w obliczu braku zjawiska przemocy w rodzinie oraz niepodjęcia przez władze próby udzielenia wsparcia rodzinie.** 10](#_Toc455166336)

*\* Podane poniżej informacje należy traktować jedynie jako jedynie wstępnie sygnalizujące problematykę danego orzeczenia, nie zaś jako pełny opis argumentacji Trybunału i stwierdzonego naruszenia. Nie odzwierciedlają oficjalnego stanowiska Trybunału ani Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Również analiza znaczenia wyroku dla prawa polskiego ma charakter wstępny – niezbędne jest przeprowadzenie dalszej, pełnej analizy przez właściwe organy.*

## Meier przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10109/14, wyrok Izby z 9.02.2016 r., ostateczny

* **brak naruszenia art. 4 ust. 2 Konwencji[[1]](#footnote-1) (zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej – aspekt pracy przymusowej lub obowiązkowej) w odniesieniu do obowiązku wykonywania pracy przez osadzonego, który osiągnął wiek emerytalny**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

Skarżący, Pan Beat Meier, obywatel Szwajcarii, urodzony w 1946 r., w dniu 4 lipca 2003 r. został skazany przez Sąd Apelacyjny Kantonu Zurych na 4 lata i 4 miesiące kary pozbawienia wolności. Następnie w marcu 2010 r. sąd zawiesił wykonywanie kary pozbawienia wolności, zamieniając ją na areszt.

W dniu 6 grudnia 2011 r. skarżący zwrócił się o zwolnienie go z obowiązku wykonywania pracy podczas odbywania kary. Jego prośba została oddalona w dniu 19 marca 2012 r. Skarżący odwołał się od powyższej decyzji, ale jego odwołanie zostało oddalone w dniu 20 czerwca 2012 r. Kolejne odwołanie skarżącego zostało oddalone w dniu 10 stycznia 2013 r. przez sąd administracyjny Kantonu Zurych. W dniu 15 lutego 2013 r. skarżący odwołał się do Trybunału Federalnego, jednak i to odwołanie zostało oddalone w dniu 18 lipca 2013 r. Trybunał Federalny w swoim orzeczeniu wyraził opinię, że obowiązek wykonywania pracy przez więźniów nie jest sam w sobie sprzeczny z ochroną praw człowieka, a w szczególności z art. 4 ust. 2 Konwencji. W przypadku osób, które osiągnęły wiek emerytalny, ma ona na celu m.in. zapobieżenie negatywnym konsekwencjom pozbawienia wolności, takim jak ich odizolowanie oraz pogarszanie się ich zdolności umysłowych i fizycznych. Ponadto praca przewidziana dla osadzonych jest dostosowana do ich możliwości, wykształcenia i zainteresowań.

Zgodnie z prawem szwajcarskim skarżący miał obowiązek wykonywania pracy pod groźbą nałożenia na niego kary dyscyplinarnej. Sankcja taka została raz nałożona na skarżącego, kiedy to na mocy decyzji właściwego organu penitencjarnego z dnia 29 maja 2012 r. objęto go surowszym reżimem osadzenia w postaci pozbawienia go dostępu do telewizora i komputera przez 14 dni z powodu odmowy wykonywania pracy. Decyzja ta została uchylona w dniu 31 lipca 2012 r. na skutek odwołania skarżącego.

W swojej skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej zwanego ETPCz lub Trybunałem) skarżący, w oparciu art. 4 ust. 2 Konwencji, zarzucał naruszenie w stosunku do niego zakazu zmuszania do świadczenia „pracy przymusowej lub obowiązkowej”, podkreślając, że osiągnął wiek emerytalny.

Ponadto w oparciu o art. 14 Konwencji skarżący zarzucał, iż padł ofiarą dyskryminacji, jako że odmiennie niż osoby w tym samym wieku przebywające na wolności, jako osadzony, który osiągnął wiek emerytalny, musiał nadal pracować.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Niniejsza sprawa była pierwszą tego typu sprawą przed Trybunałem dotyczącą obowiązkowej pracy w więzieniu osoby, która osiągnęła wiek emerytalny. W sprawie tej Trybunał musiał zatem ocenić, czy praca wykonywana przez skarżącego miała cechy „pracy przymusowej lub obowiązkowej”, tj. niezgodnej z art. 4 ust. 2 Konwencji.

Trybunał zauważył, że od skarżącego wymagano wykonywania pracy na podstawie art. 81 Kodeksu karnego. Jeśli odmówiłby wykonywania pracy, którą mu nakazano, popełniłby czyn zabroniony (niesubordynacji) i musiałby ponieść jego konsekwencje. Zatem wykonywał pracę pod groźbą kary. Trybunał uznał, że sytuacja ta wypełniała przesłanki z definicji “pracy przymusowej lub obowiązkowej”, zawartej w art. 2 § 1 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 29 z 1930 r. dotyczącej pracy przymusowej lub obowiązkowej, w świetle której, wyrażenie to oznacza „wszelką pracę lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiejkolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie.”

Trybunał musiał zatem ocenić, czy sytuacja skarżącego objęta była zakresem zastosowania art. 4 ust. 3 lit. a) Konwencji, tj. czy można było uznać, że w przypadku skarżącego chodziło o „pracę, jakiej wymaga się zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności”, która jest wyłączona z pojęcia „pracy przymusowej lub obowiązkowej”. Dokonując tej oceny Trybunał miał na względzie: cel, charakter i wymiar pracy obowiązkowej oraz sposób, w jaki miałaby być ona wykonywana.

Jeśli chodzi o cel pracy obowiązkowej, Trybunał zaakceptował argument rządu, iż obowiązek więźniów kontynuowania pracy nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego stanowi element działań mających na celu zmniejszenie szkodliwych efektów osadzenia. Odpowiednia, rozsądna praca może pomóc więźniom w uporządkowaniu życia codziennego i w utrzymaniu ich aktywności, a więc osiągnięciu ważnych celów z punktu widzenia dobrostanu osoby odbywającej karę długotrwałego pozbawienia wolności.

Jeśli chodzi o charakter pracy wykonywanej przez więźniów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, Trybunał odnotował (w świetle uwag Rady Federalnej z października 2012 r., wydanych w odpowiedzi na raport Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom po wizycie w Szwajcarii), iż obowiązku pracy nie stosuje się w tym samym wymiarze do wszystkich więźniów, ale jest on dostosowany do okoliczności, możliwości osadzonego, jego przydatności do pracy i stanu zdrowia. W przypadku orzeczenia lekarskiego, możliwe jest zwolnienie od pracy.

Trybunał zauważył ponadto, że wymiar obowiązku pracy w przypadku skarżącego (malowanie mandali, sprzątanie swojej celi i rzeźbienie w drewnie) był dostosowany do okoliczności i jego sytuacji osobistej, ponieważ miał on pracować jedynie ok. 3 godziny dziennie, tj. ok. 18 godzin tygodniowo. Jeśli chodzi o sposób, w jaki skarżący miał wykonywać swoją pracę, Trybunał wskazał, że skarżący mieszkał wraz z innymi osadzonymi, którzy osiągnęli wiek emerytalny, w specjalnym skrzydle zakładu karnego. Ponadto skarżącemu płacono za pracę.

Jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące pracy więźniów po osiągnięciu wieku emerytalnego, stosowane w innych państwach członkowskich Rady Europy, Trybunał odnotował, na podstawie badań porównawczych obejmujących 28 państw, iż w 16 krajach od osoby osadzonej, która osiągnęła wiek emerytalny, nie wymaga się wykonywania pracy. W 12 innych państwach członkowskich (w tym w Polsce) kwestia ta nie jest wyraźnie uregulowana w prawie krajowym, jednakże kraje te dopuszczają wyjątki od obowiązkowej pracy więźniów w zależności od możliwości i wieku osadzonych.

Trybunał uznał zatem, iż w świetle braku jednomyślności wśród państw członkowskich Rady Europy w kwestii wymagania od osadzonych pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego, władze szwajcarskie dysponowały znacznym marginesem oceny przy regulowaniu tej kwestii, a z art. 4 Konwencji nie wynika absolutny zakaz wykonywania takiej pracy. Trybunał uznał, że zakaz taki nie wynika w sposób wyraźny także z Europejskich Reguł Więziennych (art. 105.2).

Zdaniem Trybunału obowiązkowa praca wykonywana przez skarżącego w czasie jego osadzenia, w tym po osiągnięciu wieku emerytalnego, może być zatem uznana za „pracę, jakiej wymaga się zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności”. Nie stanowi zatem „pracy przymusowej lub obowiązkowej” w rozumieniu art. 4 ust. 2.

Zwracając uwagę na to, iż skarżący kwestionował jedynie regułę obowiązkowej pracy osadzonych, którzy osiągnęli wiek emerytalny, nie skarżył się natomiast na sposób, w jaki praca ta miała być wykonywana, Trybunał uznał, że nie doszło do naruszenia art. 4 Konwencji.

Skarga na naruszenie art. 14 Konwencji została oddalona jako niedopuszczalna z tego powodu, iż skarżący nie wyczerpał dostępnych krajowych środków odwoławczych, jako że nie poskarżył się on na dyskryminację w postępowaniach krajowych.

Znaczenie wyroku dla Polski – wyrok może mieć znaczenie dla Polski z uwagi na pewne podobieństwa rozwiązań stosowanych w naszym kraju w odniesieniu do pracy więźniów po osiągnięciu wieku emerytalnego. Potwierdza możliwość stosowania takiego wymogu. Wskazuje na brak konsensusu państw RE w odniesieniu do tej kwestii i w rezultacie margines oceny przysługujący państwom przy regulowaniu tej problematyki. Wyrok wskazuje też istotne kryteria mające znaczenie przy ocenie pracy więźniów w rozumieniu art. 4 ust. 3 lit. a) Konwencji.

## Nasr i Ghali przeciwko Włochom, skarga nr 44883/09, wyrok Izby z 23.02.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 3 (zakaz tortur), art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) oraz art. 13 Konwencji (prawo do skutecznego środka odwoławczego - w związku z art. 3, 5 i 8) – z uwagi na porwanie pierwszego skarżącego przez funkcjonariuszy CIA z terytorium Włoch w ramach programu współpracy dotyczącej tzw. *extraordinary renditions* oraz jego pozbawienie wolności w Egipcie, a także z uwagi na brak skutecznego śledztwa krajowego;**
* **naruszenie art. 3, art. 8 oraz art. 13 w związku z art. 3 i 8 również w odniesieniu do drugiej skarżącej, będącej żoną pierwszego skarżącego.**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

Skarżący, Pan Osama Mustafa Hassan Nasr i jego małżonka, Pani Nabila Ghali, są obywatelami Egiptu. Pierwszy skarżący, który uzyskał status uchodźcy we Włoszech, był członkiem islamskiego ugrupowania Jama’a al-Islamiya, uznawanego przez rząd egipski za organizację terrorystyczną. Był on podejrzany o udział w spisku w celu popełnienia aktu terrorystycznego (w grudniu 2013 r. sąd w Mediolanie skazał go za członkostwo w organizacji terrorystycznej).

W lutym 2003 r. skarżący został porwany i przetransportowany do bazy wojskowej Stanów Zjednoczonych we Włoszech, następnie do amerykańskiej bazy w Niemczech, by ostatecznie trafić do Kairu, gdzie był więziony do dnia 19 kwietnia 2004 r. Był tam wielokrotnie przesłuchiwany oraz traktowany w sposób nieludzki. W niecałe 3 tygodnie po zwolnieniu skarżący został ponownie zatrzymany. Zwolniono go dopiero w dniu 12 lutego 2007 r. bez postawienia mu zarzutu.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie przez organy mediolańskie potwierdziło wersję wydarzeń skarżącego dotyczącą jego porwania i przekazania do Kairu. Zidentyfikowano także amerykańskich obywateli zaangażowanych w sprawę, włączając w to członków amerykańskiego personelu dyplomatyczno-konsularnego we Włoszech. W 2005 r. sąd mediolański zadecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec 22 obywateli amerykańskich podejrzanych o zorganizowanie i przeprowadzenie porwania. Wszystkich uznano za zbiegłych. Minister Sprawiedliwości odmówił jednak wystąpienia do władz amerykańskich z żądaniem ekstradycji oraz wystawienia międzynarodowego nakazu aresztowania.

Druga część śledztwa dotyczyła zaangażowania w sprawę obywateli włoskich. Dwóch obywateli włoskich (w tym carabinieri, który pomógł przy zatrzymaniu skarżącego, oraz dziennikarz, który upublicznił fałszywe informacje) zostało skazanych na kary pozbawienia wolności uzgodnione między nimi a oskarżycielem publicznym.

W lutym 2007 r. skierowany został do sądu akt oskarżenia przeciwko 26 obywatelom amerykańskim i 7 obywatelom włoskim. W międzyczasie premier Włoch uznał, że dokumenty, na podstawie których działał prokurator i sędzia śledczy, stanowią tajemnicę państwową i nie występują okoliczności uzasadniające jej uchylenie, oraz złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego. W wyroku, wydanym w marcu 2009 r., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że interes publiczny wynikający z ochrony tajemnicy państwowej przeważa nad innymi gwarancjami wynikającymi z Konstytucji.

W listopadzie 2009 r. sąd w Mediolanie wydał wyrok skazujący wobec funkcjonariuszy CIA w oparciu o dowody nieobjęte tajemnicą państwową, stwierdzając, że porwanie skarżącego zostało zaplanowane i przeprowadzone przez funkcjonariuszy CIA, ale też że zachodziło domniemanie, że władze włoskie posiadały wiedzę o akcji lub nawet mogły w niej uczestniczyć – czego jednak nie dało się ustalić dogłębnie z uwagi na tajemnicę państwową – sąd umorzył zatem postępowanie wobec 5 funkcjonariuszy włoskich.

Ostatecznie, w wyniku prowadzonych postępowań, 26 funkcjonariuszy CIA zostało skazanych *in absentia* na kilkuletnie kary pozbawienia wolności. Zasądzono też od skazanych odszkodowanie pieniężne na rzecz skarżących, które jednak nie zostało wyegzekwowane. Następnie, Prezydent Włoch ułaskawił (na wniosek) dwóch funkcjonariuszy oraz zmniejszył karę wymierzoną trzeciemu z nich. Władze włoskie nie skierowały do władz amerykańskich wniosku o ekstradycję skazanych. Wydano europejskie nakazy aresztowania, a także jeden międzynarodowy nakaz aresztowania wobec byłego szefa CIA w Mediolanie. W momencie wydania wyroku przez ETPCz działania te nie przyniosły efektów.

W odniesieniu natomiast do pięciu oskarżonych włoskich funkcjonariuszy SISMi, sąd apelacyjny początkowo podtrzymał umorzenie. Następnie na skutek uchylenia wyroku sądu apelacyjnego przez sąd kasacyjny, zostali oni skazani przez sąd apelacyjny. Ostatecznie jednak, na skutek kolejnego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, wydanego na wniosek premiera, sąd kasacyjny uchylił wyrok skazujący, powołując się na konieczność zachowania tajemnicy państwowej.

Pierwszy skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 3, 5, 6 i 13 Konwencji z uwagi na m.in. jego porwanie, nieludzkie traktowanie w czasie transportu oraz pozbawienia wolności, bezkarność osób odpowiedzialnych, a także z uwagi na niewykonanie wyroków przeciwko obywatelom USA z powodu odmowy złożenia wniosku o ekstradycję przez władze włoskie. Oboje skarżący podnosili także zarzut naruszenia art. 8 Konwencji ze względu na ich długotrwałą rozłąkę spowodowaną porwaniem i uwięzieniem skarżącego. Rząd przyznał, że doszło do porwania skarżącego w trakcie operacji prowadzonej przez obywateli amerykańskich, którym wsparcia udzielił włoski *carabinieri* działający indywidualnie. Rząd kwestionował jednak jakikolwiek udział władz włoskich. Podnosił też, że wszystkie dowody dotyczące pięciu włoskich funkcjonariuszy musiały zostać odrzucone z uwagi na tajemnicę państwową i nie powinny być uwzględniane.

Rozstrzygnięcie Trybunału:

Trybunał jednomyślnie uznał, że w stosunku do pierwszego skarżącego doszło do naruszenia art. 3, 5 i 8 Konwencji, a także art. 13 w związku z art. 3, 5 i 8, a w stosunku do drugiej skarżącej - do naruszenia art. 3 i 8, a także art. 13 w związku z art. 3 i 8 Konwencji.

Do naruszenia art. 3 Konwencji wobec pierwszego skarżącego doszło po pierwsze w aspekcie proceduralnym z powodu braku skutecznego śledztwa. Trybunał z jednej strony pozytywnie ocenił sposób działania organów dochodzeniowych i sądu, i uznał, że śledztwo było prowadzone w sposób pogłębiony, pozwalając na ustalenie faktów sprawy. Z drugiej jednak strony, skazanie funkcjonariuszy włoskich zostało ostatecznie uchylone z uwagi na zastosowanie tajemnicy państwowej. Niezrozumiałe dla Trybunału było powoływanie się na tajemnice państwową w sytuacji, gdy informacje w sprawie zostały już ujawnione w mediach. Dowody, które zostały wyłączone z postępowania z uwagi na ochronę tajemnicy państwowej, pozwalały na skazanie. Trybunał uznał, że stosowanie przez władzę wykonawczą ochrony tajemnicy państwowej wobec informacji już rozpowszechnionej miało skutek w postaci uniknięcia skazania funkcjonariuszy SISMi. Mimo więc wysokiej jakości działania organów dochodzeniowych i sądów, krajowe śledztwo ostatecznie nie spełniło wymogów konwencyjnych, a prowadzone postępowanie karne nie doprowadziło do ukarania osób odpowiedzialnych. Uprawniona zasada ochrony tajemnicy państwowej została wykorzystana w celu zapewniania, by osoby odpowiedzialne nie musiały odpowiadać za swoje działania.

Trybunał skrytykował również, że nie skierowano właściwych wniosków mających na celu wykonanie wyroków skazujących wydanych wobec funkcjonariuszy amerykańskich. Skierowano jedynie jeden wniosek o ekstradycję oraz europejskie nakazy aresztowania, które nie przyniosły rezultatów. Ponadto, Prezydent Republiki ułaskawił trzy osoby, w tym osobę objętą postępowaniem ekstradycyjnym. Ponownie Trybunał wytknął, że wysiłki organów dochodzeniowych oraz sądów stały się nieskuteczne z uwagi na postawę władz wykonawczych. Sytuacja ta była tym bardziej godna ubolewania, że oba zainteresowane państwa podpisały umowę ekstradycyjną.

Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 w aspekcie proceduralnym również wobec drugiej skarżącej z uwagi na nieskuteczność śledztwa, które nie doprowadziło do ukarania osób odpowiedzialnych za niezgodne z Konwencją traktowanie jej męża.

Do naruszeń art. 3 Konwencji doszło również w aspekcie materialnym wobec obojga skarżących.

W odniesieniu do pierwszego skarżącego Trybunał przypomniał, że władze włoskie wiedziały, że był ofiarą operacji prowadzonej w ramach programu nadzwyczajnego przekazania (*extraordinary renditions)*. Przywołał swe wcześniejsze orzecznictwo, w świetle którego podobne traktowanie, jakiemu podlegał skarżący, uznawał za tortury w rozumieniu art. 3 Konwencji. W obecnej sprawie Trybunał stwierdzil też, że nie ma potrzeby badania każdego aspektu traktowania skarżącego w czasie jego porwania, transferu oraz pozbawienia wolności. Zważywszy na skumulowane efekty traktowania, jakiemu został poddany, które zostały opisane w jego zeznaniach na piśmie, potwierdzone zaświadzeniem lekarskim i uznane za wiarygodne przez sądy krajowe, Trybunał uznał, że traktowanie to osiągnęło poziom dolegliwości niezgodny z art. 3.

Trybunal uznał również, że nie ma znaczenia dla sprawy, czy władze włoskie w momencie porwania skarżącego wiedziały lub powinny były wiedzieć, że celem było przekazanie skarżącego władzom egipskim, z czym mogłoby się wiązać nieuniknione prawdopodobieństwo brutalnych przesłuchań oraz tajnego pozbawienie wolności. Trybunał uznał, że dla władz włoskich współpracujących z funkcjonariuszami CIA, do przewidzenia było przynajmniej to, że porwanie skarżącego przez CIA stanowić będzie wstęp do poważnych form jego złego traktowania, zakazanego przez art. 3 Konwencji, nawet jeśli dokładna forma tego traktowania na etapie końcowym mogła nie być wówczas znana władzom włoskim. Poprzez zezwolenie CIA na wywiezienie skarżącego za granicę władze włoskie świadomie naraziły go na poważne i przewidywalne ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji. Władze włoskie miały obowiązek podjęcia odpowiednich środków, by zapewnić, by skarżący, który znalazł się pod ich jurysdykcją, nie podlegał traktowaniu niezgodnemu z Konwencją, czego jednak nie zrobiły, a co jest podstawą do ich bezpośredniej odpowiedzialności za naruszenie praw skarżącego. Odpowiedzialność Włoch była tym większa, że skarżący otrzymał we Włoszech status uchodźcy. Przy czym władze włoskie nie próbowały uzyskać gwarancji, że nie będzie on podlegał traktowaniu sprzecznemu z Konwencją.

Do naruszenia art. 3 w jego aspekcie materialnym doszło również z uwagi na krzywdy doznane przez drugą skarżącą ze względu na zniknięcie jej męża i długotrwałą niepewność co do jego losu. Choć włoska policja i prokuratura szybko zareagowały na zawiadomienie o zaginięciu skarżącego, zostały wprowadzone w błąd i skierowane na fałszywy trop co do miejsca pobytu skarżącego przez funkcjonariuszy CIA, a włoskie służby wywiadowcze, które od początku znały sprawę, nie przekazały stosownych informacji policji ani prokuraturze. W rezultacie druga skarżąca przez długi czas nie miała informacji nt. losów swojego męża, co spowodowało jej poważne cierpienie psychiczne i stres.

Trybunał stwierdził również odpowiedzialność Włoch i naruszenie również na gruncie art. 5 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) w odniesieniu do porwania skarżącego i całego okresu jego pozbawienia wolności, które po tym nastąpiło. Trybunał powołał się na fakt, że sądy włoskie stwierdziły bezprawny charakter pozbawienia wolności skarżącego, a także na swoje stwierdzenie, że władze włoskie wiedziały, że skarżący został wywieziony poza ich terytorium w ramach programu nadzwyczajnego przekazania („*extraordinary renditions*”) i pozwoliły CIA porwać skarżącego na ich terytorium, przez co świadomie naraziły go na ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji. Z tych samych względów stwierdził również odpowiedzialność Włoch i naruszenie prawa do poszanowania życia rodzinnego (art. 8) obojga skarżących.

Z powyższych względów, z uwagi na braku skutecznych środków prawnych dla skarżących w celu doprowadzenia do ustalenia i ukarania sprawców naruszeń, ustalenia prawdy oraz uzyskania zadośćuczynienia Trybunał stwierdził również naruszenie art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego) w związku z art. 3 i 8 wobec obojga skarżących, a także w związku z art. 5 w odniesieniu do pierwszego skarżącego

Trybunał zasądził tytułem szkody moralnej na rzecz pierwszego skarżącego kwotę 70.000 euro, a na rzecz drugiej skarżącej – kwotę 15.000 euro, a także kwotę 30.000 euro łącznie dla obojga skarżących tytułem kosztów i wydatków.

Znaczenie wyroku dla Polski – argumentacja Trybunału jest w części podobna jak w wyrokach w sprawach *Al Nashiri,* nr 28761/11, i *Abu Zubaydah* przeciwko *Polsce*, nr 7511/13, wydanych w dniu 24 lipca 2014 r., a także w sprawie *El-Masri p. Macedonii*, nr 39630/09, wydanym w dniu 13 grudnia 2012 r.). Wyrok warto szczegółowo przeanalizować (obecna informacja stanowi znaczny skrót wyroku liczącego ponad 100 stron).

## Y.Y. p. Rosji, skarga 40378/06, wyrok Izby z 23.02.2016 r., nieostateczny (złożony został wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby)

* **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia prywatnego) w związku z uzyskaniem i zbadaniem bez zgody skarżącej jej akt medycznych przez organ administracji publicznej, a następnie przekazaniem informacji z tych akt drugiemu organowi**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącej

Skarżąca jest obywatelką Rosji i mieszka w Petersburgu. W kwietniu 2003 r. urodziła przedwcześnie bliźnięta w szpitalu położniczym w Petersburgu. Jej córka zmarła po dziewięciu godzinach od urodzenia, natomiast syn, który dwadzieścia godzin po urodzeniu został przeniesiony w celu reanimacji na oddział intensywnej terapii w szpitalu dziecięcym, przeżył. Zdaniem skarżącej, jej córka również mogłaby przeżyć, jeśliby została odpowiednio wcześnie przeniesiona na oddział intensywnej terapii. Matka skarżącej wysłała trzy telegramy do Prezydenta Federacji Rosyjskiej, w których skarżyła się, że w związku z długą listą oczekujących na leczenie i związanych z tym opóźnień w przenoszeniu noworodków na oddziały reanimacyjne jej wnuczce nie zapewniono odpowiedniego leczenia w sytuacji nadzwyczajnej. Administracja Prezydenta przekazała telegramy do Ministerstwa Zdrowia, które następnie zwróciło się do Komisji Zdrowia przy Urzędzie Miasta Petersburga o zbadanie zarzutów.

Na wniosek Komisji panel ekspertów przeprowadził badania na podstawie akt medycznych skarżącej oraz bliźniąt, uzyskanych ze szpitala położniczego i szpitala dziecięcego. Wyniki badań zostały przedstawione w raporcie, który dotyczył głównie leczenia zmarłego dziecka. Z raportu wynika, że dziewczynka urodziła się w 31 tygodniu ciąży z zespołem niewydolności oddechowej. Uznano, że została poddana właściwemu leczeniu, biorąc pod uwagę jej stan oraz charakter choroby. W tego typu przypadkach ryzyko śmierci wynosi bowiem 80% i nawet wczesny transfer dziecka do szpitala dziecięcego nie gwarantował jego przeżycia. W raporcie zaznaczono, że drugie dziecko również cierpiało na zespół niewydolności oddechowej, ale w znacznie mniejszym stopniu. We wrześniu 2003 r. Komisja poinformowała matkę skarżącej o tych ustaleniach. Komisja przekazała raport również do Ministerstwa Zdrowia, odnosząc się także do wcześniejszej historii medycznej skarżącej i jej aktualnych problemów zdrowotnych. W dniu 3 grudnia 2003 r. skarżąca otrzymała analogiczny list od Komisji. W lutym 2005 r. skarżąca wszczęła postępowanie przeciwko Komisji, domagając się uznania, że działania podjęte przez Komisję bez uzyskania jej zgody, tj. zebranie i zbadanie akt medycznych skarżącej i jej dzieci oraz przekazanie raportu zawierającego jej dane osobowe do Ministerstwa Zdrowia, były niezgodne z prawem. W szczególności prosiła o uznanie raportu za nieważny. W grudniu 2005 r. jej skarga została oddalona przez Kujbyszewski Sąd Rejonowy, a w marcu 2006 r. Sąd Miejski w Petersburgu oddalił jej apelację, podtrzymując rozstrzygnięcie sądu rejonowego.

W skardze wniesionej do Trybunału skarżąca, powołując się na art. 8 Konwencji, zarzuciła, iż Komisja Zdrowia Miasta Petersburga bez jej zgody zebrała i zbadała akta medyczne jej oraz jej dzieci,   
a następnie przekazała raport zawierający wyniki badań do Ministerstwa Zdrowia. Skutkowało to ujawnieniem wrażliwych danych medycznych na jej temat szerszej grupie urzędników, narażając na szwank jej reputację. Takie działanie nie miało żadnego uprawnionego celu ani nie było konieczne. Ujawnienie danych skarżącej w żaden sposób nie sprzyjało rozwiązaniu problemu dotyczącego organizacji systemu pomocy medycznej dla noworodków ani też nie odpowiadało na kwestie podniesione w skargach złożonych przez jej matkę.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Trybunał ocenił w pierwszej kolejności, czy doszło do ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego skarżącej, chronionego na postawie art. 8 Konwencji. Zauważył, że dane medyczne skarżącej, w tym wrażliwe informacje dotyczące wcześniejszych aborcji ze względów terapeutycznych, zostały pozyskane przez Komisję w związku ze skargą złożoną przez jej matkę, tj. przez osobę trzecią, a nie przez skarżącą.

Trybunał przypomniał, że dane osobowe pacjenta należą do sfery jego życia prywatnego. Ochrona danych osobowych, nie tylko danych medycznych, ma fundamentalne znaczenie dla możliwości korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, co gwarantuje art. 8 Konwencji. Kluczową zasadą systemów prawnych wszystkich Układających się państw stron Konwencji jest poszanowanie poufnego charakteru danych medycznych. Jest to kluczowe nie tylko ze względu na poszanowanie poczucia prywatności pacjenta, ale też dla zapewnienia jego zaufania wobec służb medycznych. Bez ochrony poufności osoby potrzebujące pomocy medycznej mogłyby być niechętne do ujawniania informacji dotyczących bardzo osobistych aspektów ich życia prywatnego, niezbędnych do otrzymania prawidłowego leczenia, a nawet mogłyby zaniechać ubiegania się o pomoc medyczną, co byłoby ze szkodą dla ochrony zdrowia zarówno tych osób, jak i całego społeczeństwa (gdy w grę wchodzą choroby zakaźne). Prawo krajowe musi więc zapewniać stosowne zabezpieczenia zapobiegające przekazywaniu i ujawnianiu danych medycznych w sposób niezgodny z gwarancjami art. 8 Konwencji.

Trybunał już wcześniej stwierdzał, że ujawnienie – bez zgody pacjenta – zakładowi ubezpieczeń społecznych, prokuratorowi czy pracodawcy dokumentacji medycznej zawierającej osobiste i poufne dane pacjenta czy też zbieranie takich danych przez instytucję monitorującą jakość opieki zdrowotnej, stanowiło ingerencję w jego prawo do poszanowania życia prywatnego (zob. *M.S. p. Szwecji*, nr 20837/92, wyrok z 27 sierpnia 1997, § 35; *Avilkina I Inni przeciwko Rosji*, nr 1585/09, wyrok z 6 czerwca 2013 r., § 32; *Radu p. Mołdawii*, nr 50073/07, wyrok z 15 kwietnia 2014 r., § 27; *L.H. p. Łotwie*, nr 52019/07, wyrok z 29 kwietnia 2014 r., § 33). W przedmiotowej sprawie dokumenty medyczne skarżącej i jej dzieci zostały zebrane i zbadane przez Komisję Zdrowia Miasta Petersburga działającą na żądanie Ministerstwa Zdrowia. Raport przygotowany przez Komisję zawierał wrażliwe informacje pochodzące z akt medycznych skarżącej. Na żadnym etapie postępowania nie starano się uzyskać zgody skarżącej na podejmowane działania. Doszło zatem do ingerencji w prawo skarżącej chronione na podstawie art. 8 Konwencji.

Oceniając zgodność przedmiotowej ingerencji z art. 8 Konwencji, Trybunał uznał, że nie była ona „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konwencji. Trybunał odnotował m.in., że Komisja Zdrowia Miasta Petersburga, prowadząc zakwestionowane działania, nie powołała się na żadną regulację prawa krajowego. W postępowaniu sądowym wytoczonym przez skarżącą uznano, że działania te były zgodne z ustawą o podstawowych zasadach zdrowia publicznego, a zawarta w ustawie gwarancja nieujawniania poufnych danych medycznych bez zgody pacjenta nie rozciągała się na okoliczności sprawy skarżącej, jako że w tym przypadku chodziło o ujawnienie informacji przez Komisję Ministerstwu, które było organem nadzorczym w ramach państwowej służby zdrowia. Ponadto uznano, że gwarancja te nie miała zastosowania wobec ujawnienia informacji pochodzącej z akt medycznych skarżącej, a jedynie samych akt. Sądy nie powołały się przy tym na żaden z wyjątków od zasady nieujawniania akt medycznych przewidzianych w ustawie. Trybunał uznał zatem, że powoływanie się przez rząd na wyjątki przewidziane w ustawie jako na podstawę prawną ingerencji, wykracza poza zakres sprawy rozpoznanej przez sądy krajowe. W odniesieniu do powołania się przez sądy na generalny obowiązek Komisji przedstawienia szczegółowych informacji w odpowiedzi na żądanie Ministerstwa, Trybunał uznał, że sądy nie wskazały żadnej konkretnej podstawy prawnej. Podstawy prawne powołane przez rząd, a odnoszące się ogólnie do kompetencji Ministerstwa i Komisji, a nie do zasad ochrony poufności danych medycznych, zawarte w aktach wykonawczych lub Konstytucji, Trybunał uznał za niewystarczające.

Z powyższych względów Trybunał uznał, że pomimo że skarżąca formalnie mogła wystąpić na drogę sądową w celu uzyskania zbadania zgodności z prawem działalności Komisji, w praktyce nie udzielono jej minimalnych gwarancji ochrony przeciwko arbitralnemu działaniu władz. Zakwestionowane przez nią działania władz nie stanowiły przewidywalnego stosowania ustawodawstwa rosyjskiego. Z tego względu, ingerencja w prawo skarżącej nie była „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konwencji. Wystarczyło to do uznania przez Trybunał – większością głosów (6 do 1) – że doszło do naruszenia prawa skarżącej do poszanowania życia prywatnego chronionego tym postanowieniem, bez potrzeby badania, czy ingerencja miała uprawniony cel i czy była zgodna z zasadą proporcjonalności.

Trybunał przyznał skarżącej 5.000 EUR z tytułu szkody niematerialnej oraz 1.425 EUR z tytułu poniesionych kosztów i wydatków.

Do wyroku dołączone są: zgodna opinia odrębna sędziego Dmitry Dedova i rozbieżna opinia odrębna sędziego Pere Pastor Vilanova.

Znaczenie wyroku dla Polski – wyrok przypomina o fundamentalnym znaczeniu ochrony poufności danych medycznych pacjenta i potrzebie odpowiednich gwarancji i zabezpieczeń jego prawa do poszanowania życia prywatnego. Wskazuje na potrzebę precyzyjnych i przewidywalnych podstaw prawnych dotyczących wglądu do, i ujawniania, informacji zawartej w dokumentacji medycznej bez zgody pacjenta. Wymóg ten ma zastosowanie także w postępowaniach prowadzonych w sprawie zarzutów błędu lekarskiego oraz na wniosek rodziny, a także w odniesieniu do przekazywania danych między różnymi jednostkami organizacyjnymi w ramach prowadzonego przez nie nadzoru nad jakością służby zdrowia. Jeśli wyrok Trybunału stanie się ostateczny, warto przeanalizować w jego świetle, czy regulacje przyjęte w Polsce i praktyka ich stosowania zapewniają wystarczające gwarancje poszanowania praw pacjentów.

Wyrok jest interesujący także w bardziej ogólnym kontekście – zasad prawidłowej sądowej kontroli legalności działania władz.

Wyrok warto upowszechnić wśród sądów, prokuratury, placówek medycznych oraz organów samorządu lekarskiego.

## Soares de Melo p. Portugalii, skarga nr 72850/14, wyrok Izby z 16.02.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt prawa do poszanowania życia rodzinnego) w odniesieniu do odebrania dzieci matce i przekazania ich do placówek opiekuńczych celem adopcji z powodu niezastosowania się przez matkę do wytycznych władz, w tym do nałożonego na nią obowiązku zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla dzieci oraz poddania się zabiegowi sterylizacji; nieproporcjonalność tego środka w obliczu braku zjawiska przemocy w rodzinie oraz niepodjęcia przez władze próby udzielenia wsparcia rodzinie.**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącej

Skarżąca, Pani Liliana Soares de Melo, jest obywatelką Republiki Zielonego Przylądka, mieszka w Portugalii i ma dziesięcioro dzieci. W 2005 r. Komisja Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Sintra (dalej „Komisja”) dowiedziała się o jej bardzo trudnej sytuacji rodzinnej, tj. o bezrobociu skarżącej, bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych wielodzietnej rodziny oraz o poligamii i częstej nieobecności jej męża w domu. W efekcie, w styczniu 2007 r. skarżąca oraz jej mąż podpisali z Komisją porozumienie opiekuńcze, które zostało zaakceptowane przez miejscowy sąd. Zobowiązywało ono skarżącą do zapewnienia właściwej opieki młodszym dzieciom, zainteresowania ich zdrowiem i edukacją oraz poszukiwania pracy. Natomiast ojciec dzieci miał dalej finansowo wspierać rodzinę celem zagwarantowania spełnienia podstawowych potrzeb.

Sytuacja nie uległa jednak poprawie, a Komisja wszczęła postępowanie celem ochrony praw dzieci. We wrześniu 2007 r. sprawa trafiła do prokuratury, która podjęła postępowanie o charakterze opiekuńczym i zarzuciła skarżącej życie w niewłaściwych warunkach oraz zaniedbywanie dzieci. W konsekwencji, rodzinę objęto obserwacją sądowych pracowników społecznych. Efektem ich pracy było stwierdzenie, że warunki, w których przebywają dzieci, są wciąż niepewne i bardzo trudne, w związku z czym porozumienie zaopatrzono o nowe zapisy, które m.in. zobowiązywały skarżącą do uregulowania jej pobytu w Portugalii, złożenia wniosku o pomoc finansową i poddania się zabiegowi sterylizacji, a ojca jej dzieci do powrotu do pracy. Zarówno skarżąca, jak i jej mąż nie zastosowali się do nowych wytycznych. W efekcie, w maju 2012 r. miejscowy sąd podjął decyzję o odebraniu im siedmiorga najmłodszych dzieci celem oddania ich do adopcji. Rodzice zostali także pozbawieni praw rodzicielskich i zakazano im kontaktów z dziećmi. Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł m.in. na fakcie, że ojciec dzieci był przez cały czas nieobecny, a skarżąca nie była zdolna pełnić roli matki i odmówiła poddania się zabiegowi sterylizacji. W czerwcu 2012 r. rodzicom odebrano sześcioro dzieci. Siódme było nieobecne podczas procedury odebrania. Rodzeństwo zostało rozdzielone i umieszczone w trzech różnych miejscach.

Skarżąca wniosła apelację, jednak decyzja sądu I instancji została podtrzymana. W momencie wydawania wyroku przez Trybunał trwało postępowanie przed sądem konstytucyjnym, w którym skarżąca kwestionowała podstawy prawne wydanych wobec niej decyzji.

W listopadzie 2014 r. skarżąca wniosła do Trybunału o wydanie zarządzenia tymczasowego na podstawie art. 39 Regulaminu Trybunału, które umożliwiałoby jej kontakt z dziećmi. Wniosek ten zyskał akceptację Trybunału i w rezultacie skarżąca uzyskała możliwość odwiedzania dzieci raz na tydzień.

Skarżąca zarzuciła przed Trybunałem naruszenie jej prawa do poszanowania życia rodzinnego chronionego przez art. 8 Konwencji. Podniosła, że złożyła wiele wniosków oraz odwołań, a sądy oparły swoje decyzje na tej podstawie, że nie podporządkowała się wskazaniom z zakresu planowania rodziny.

Rozstrzygnięcie Trybunału:

Trybunał uznał, że odebranie dzieci w celu adopcji, pozbawienie praw rodzicielskich skarżącej i zakaz kontaktów z dziećmi stanowiły ingerencję w jej prawo do poszanowania życia rodzinnego. Ingerencja ta miała podstawę w prawie krajowym i zmierzała do realizacji uprawnionego celu, jakim była ochrona praw i wolności innych osób, w tym przypadku dzieci skarżącej. Była ona jednak nieproporcjonalna.

Trybunał zauważył, że zarzuty wobec skarżącej dotyczyły jej braku zdolności do zapewnienia swym dzieciom odpowiednich warunków życiowych i ich zaniedbywania. Wskazał, że sytuacja skarżącej i jej dzieci była rzeczywiście bardzo trudna, zważywszy że dysponowała ona jedynie kwotą 393 euro miesięcznie z zasiłku rodzinnego. Trybunał wytknął jednak bierną postawę władz, które nie podjęły próby udzielenia rodzinie wsparcia celem zapewnienia podstawowych potrzeby rodziny, np. na wyżywienie, opłaty za wodę i elektryczność, czy też na koszty opieki (żłobka) nad dziećmi, by skarżąca mogła podjąć zatrudnienie. Trybunał skrytykował fakt, że służby opieki społecznej oczekiwały na złożenie przez skarżącą formalnego wniosku o udzielenie jej pomocy, mimo iż miały świadomość trudnej sytuacji rodziny. W efekcie, skarżąca zajmowała się wychowywaniem dużej liczby dzieci praktycznie bez żadnej pomocy.

Trybunał stwierdził, że przed podjęciem decyzji o umieszczeniu dzieci w placówce opiekuńczej w celu adopcji, władze powinny były w pierwszej kolejności zastosować środki, które umożliwiłyby wychowywanie się dzieci w środowisku domowym z matką. Rolą służb opieki społecznej jest pomaganie osobom w trudnej sytuacji, udzielanie im wskazówek i doradzanie im. Organy powinny wykazywać szczególną czujność i zapewniać zwiększoną opiekę w odniesieniu do osób szczególnie wrażliwych. Choć w niektórych wcześniejszych sprawach Trybunał nie kwestionował odebrania dzieci i przekazania ich do ośrodków opiekuńczych, w sprawach tych niewystarczające materialne warunki życia nie były jednak jedyną przesłanką, a zachodziły też okoliczności związane np. z przemocą bądź brakiem warunków psychicznych lub niezdolnością rodziców do wychowywania dzieci. W przypadku rodziny skarżącej brak było jakichkolwiek oznak przemocy domowej w rodzinie, nadużyć wobec dzieci czy też problemów zdrowotnych lub zaburzeń psychicznych po stronie rodziców, a więzi rodzinne między matką a dziećmi można uznać za silne.

W odniesieniu do wymogu poddania się przez skarżącą zabiegowi sterylizacji, Trybunał ocenił, że służby opieki społecznej mogły zalecić mniej inwazyjne metody antykoncepcyjne. Nawet gdyby założyć, że skarżąca świadomie i dobrowolnie wyraziła zgodę na taki wymóg przy podpisaniu porozumienia, ostatecznie odmówiła jego realizacji, a kwestia ta nie może być argumentem wykorzystanym przeciwko niej. Zdaniem Trybunału obowiązek poddania się sterylizacji nigdy nie powinien być przesłanką utrzymania praw rodzicielskich.

Odnosząc się do zakazu kontaktu między skarżącą a jej dziećmi, Trybunał wskazał, że tego typu środki, mogące skutkować zerwaniem więzi rodzinnych, powinny mieć charakter wyjątkowy i dotyczyć sytuacji, gdy rodzina okaże się szczególnie niegodna wobec dziecka. Nie zostało to wykazane w omawianym przypadku, zwłaszcza  brak było przejawów przemocy bądź nadużyć wobec dzieci.

Trybunał podniósł także, że z perspektywy poszanowania praw dzieci skarżącej, niekorzystne było umieszczenie ich w trzech odrębnych ośrodkach, ponieważ oprócz łamania więzów z rodzicami, taka sytuacja wpływała także negatywnie na więzi między rodzeństwem, co było wbrew interesowi dzieci.

Rozpatrując proces podejmowania decyzji w sprawie skarżącej, Trybunał skrytykował fakt, że sądy oparły swe decyzje jedynie na wcześniejszych raportach i stwierdził, że błędem było nieprzeprowadzenie przez niezależnego biegłego badania zdolności skarżącej do opieki nad swoimi dziećmi. Wreszcie, Trybunał wskazał na brak dokonania rzetelnej kontroli orzeczenia przez sąd II instancji, który zignorował dowody przedłożone przez skarżącą w celu udowodnienia podejmowania przez nią prób znalezienia rozwiązania sytuacji, a ograniczył się jedynie do dosłownego powtórzenia argumentów sądu I instancji.

Trybunał skrytykował także niezapewnienie skarżącej odpowiedniej pomocy prawnej w postępowaniu przed sądami rodzinnymi – pomimo zawiłości i dużej wagi sprawy, która dotyczyła dobra dzieci i mogła mieć nadzwyczaj doniosłe konsekwencje zarówno dla rodziców, jak i dzieci. Należało więc podjąć środki ostrożności i dodatkowe starania – nie tylko w celu zapewnienia, by skarżąca była w stanie zrozumieć dokładnie przedmiot postępowania, ale także by mogła w nim aktywnie uczestniczyć. Brak podjęcia takich starań uniemożliwił skarżącej skuteczne uczestniczenie w procesie i miał wpływ na wynik postępowania. Za takim wnioskiem przemawia fakt, że od momentu, kiedy skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, znacznie wzrosła jej aktywność procesowa.

W rezultacie, Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji z uwagi na: odebranie dzieci skarżącej w celu przekazania ich do adopcji, powołanie się na brak przestrzegania przez skarżącą zobowiązania do sterylizacji jako na przesłankę odebrania dzieci, zakazanie kontaktów między skarżącą a jej dziećmi oraz nierzetelność postępowania z uwagi na braku skutecznego włączenia do niego skarżącej. Zastosowanie środka w postaci umieszczenia dzieci w placówkach opiekuńczych z zamiarem oddania ich do adopcji i pozbawienie praw rodzicielskich w sytuacji skarżącej miało charakter nieproporcjonalny. Nie rozważono zastosowania środków o mniejszym stopniu restrykcyjności przewidzianych ustawą.

Trybunał nakazał, by władze dokonały ponownego zbadania sytuacji skarżącej w celu podjęcia odpowiednich środków będących w najlepszym interesie dzieci. Zdecydował również utrzymać zarządzenie tymczasowe wydane na podstawie art. 39 Regulaminu Trybunału do czasu, gdy wyrok Trybunału stanie się ostateczny. Nakazał również wypłatę skarżącej sumy 15.000 euro słusznego zadośćuczynienia tytułem doznanej przez nią szkody o charakterze niemajątkowym.

Znaczenie wyroku dla Polski

Wyrok ma istotne znacznie dla Polski w odniesieniu do problematyki odbierania dzieci i przekazywania ich do placówek opiekuńczych z powołaniem się na trudną sytuację materialną rodziny. Na niniejsze orzeczenie warto zwrócić uwagę w kontekście przeprowadzonej niedawno – w podobnym duchu jak wyrok Trybunału – nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (ustawa z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2016 r., poz. 406[[2]](#footnote-2)). Orzeczenie Trybunału akcentuje konieczność udzielenia w pierwszej kolejności aktywnego wsparcia i doradzania rodzinom z dziećmi w trudnej sytuacji materialnej. Trybunał skrytykował bierne oczekiwanie przez organy na formalny wniosek rodziców o udzielenie pomocy. Wyrok wskazuje też na szereg przesłanek, które powinny zostać uwzględnione przez organy pomocy społecznej i sądy przy podejmowaniu decyzji w sprawie odebrania dzieci. Akcentuje także potrzebę zapewnienia pomocy prawnej rodzicom w takich sytuacjach i umożliwienia ich aktywnego udziału w postępowaniach sądowych, w szczególności w przypadku osób nieporadnych.

W ramach działań mających na celu zapewnienie odpowiedniej praktyki działania organów, wyrok warto dokładnie przeanalizować (niniejsza informacja stanowi jedynie skrót) i rozpowszechnić – zwłaszcza wśród sądów rodzinnych, kuratorów sądowych oraz właściwych organów pomocy społecznej, a także wśród przedstawicieli zawodów prawniczych.

1. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.) [↑](#footnote-ref-1)
2. Na jej podstawie dodany został do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nowy art. 1123 w brzmieniu:

   § 1. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej może nastąpić jedynie wówczas, gdy uprzednio stosowane inne środki przewidziane w art. 109 § 2 pkt 1-4 oraz formy pomocy rodzicom dziecka, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, nie doprowadziły do usunięcia stanu zagrożenia dobra dziecka, chyba że konieczność niezwłocznego zapewnienia dziecku pieczy zastępczej wynika z poważnego zagrożenia dobra dziecka, w szczególności zagrożenia jego życia lub zdrowia.

   § 2. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej wbrew woli rodziców wyłącznie z powodu ubóstwa nie jest dopuszczalne.". [↑](#footnote-ref-2)